

TADEUSZ CHMIELEWSKI

ur. 1922; Unin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, konspiracja, Bataliony Chłopskie

Ruch Ludowy „Roch”

Mówiłem, że mieszkanie Wójcików na Sądowej 10, to był ośrodek polityczny. No bo dla ojca warunki wojenne nie oznaczały przerwania działalności, tylko natychmiast w zmienionej formie szukał organizacji przeciwdziałania Niemcom. Był w kontakcie ciągle z władzami centralnymi swoimi i spółdzielczymi i Stronnictwa Ludowego. Był jako lustrator, bo był także lustratorem w „Społem”, jeździł do Warszawy często. I w 39 roku z jednego z takich wyjazdów pokazał mi, i to pamiętam, pokazał mi fotografię zrobioną z prezydentem Wojciechowskim, który był prezydentem Polski przed wojną, jako dowód, że organizuje się tajna działalność polska. Czyli on był już tam w rozmowach w Warszawie zaangażowany, a w Lublinie już w 1939 roku. A w Lublinie w styczniu 40 roku w naszym mieszkaniu właśnie była konferencja, na której zostało powołane kierownictwo organizacji nazwanej Ruch Ludowy „Roch”. To była organizacja trzech jednostek – Stronnictwa Ludowego, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”. Czyli wszystkie ugrupowania zajmujące się sprawami wsi. Trzeba dodać, że wtedy w województwie lubelskim ludność wsi stanowiła 80% ogółu ludności, a w całej Polsce było to około 70%, czyli odwrotnie niż obecnie. I sprawy wsi dominowały w problematyce gospodarczej i społecznej. I ta organizacja dla mojego ojca, te właśnie sprawy przebudowy wsi, zwłaszcza oświaty wiejskiej no były równoznaczne z podstawową potrzebą kraju. No i stąd ta organizacja, która tutaj została zawiązana, właśnie w jego mieszkaniu był Wójcik, Chmielewski i kilka jeszcze innych osób. Wszedł do tego kierownictwa Jan Domański, też bardzo aktywny działacz właśnie z „Wici”. I to była pierwsza tak zwana trójka „Rocha”. W miesiąc później powstała ta koncepcja powiązania wszystkich kierunków organizacji ludowych. „Siew” to była organizacja Młodzieży Wiejskiej prorządowa, taka prawicowa, „Wici” to była organizacja wiejska opozycyjna, podobnie jak Stronnictwo Ludowe, i Stronnictwo Ludowe dla ludzi dorosłych, starszych, a „Wici” i „Siew” to były te dwie młodzieżowe. I te wszystkie trzy, plus założenie było takie, że organizacja jest otwarta także dla ludzi, którzy bez względu na przynależność czy

należeli gdziekolwiek, czy należeli gdzie indziej, ale mają podobny sposób myślenia. I z tą koncepcją Wójcik i jeszcze dwie osoby pojechali do marszałka sejmu przedwojennego Rataja, który był wówczas w kraju jedynym członkiem centralnych władz przedwojennego Stronnictwa Ludowego i on akceptował tę koncepcję. Zgodził się, że należy otworzyć organizację na takiej szerokiej płaszczyźnie. Otwarta dla każdego, ale ściśle kadrowa czyli niewielka ilość osób tylko takich, które mają funkcje jakieś. Czyli nie organizacja masowa, a kadrowa. I już w lutym 1940 roku zostało powołane też u nas w mieszkaniu Tymczasowe Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego „Roch”, które miało siedzibę w Warszawie. I organizowało kolejne placówki wojewódzkie, a potem powiatowe i gminne. Tak, że to potem objęło sieć, szybko powstała sieć ogólnokrajowa. I ta właśnie organizacja w sierpniu 1940 roku czyli kilka miesięcy po powstaniu, postanowiła utworzenie organizacji zbrojnej – Bataliony Chłopskie. Przed tym młodzież wiejska była kierowana do Związku Walki Zbrojnej czyli do organizacji powołanej decyzją rządu w Londynie na czele z generałem Sosnkowskim, który był pierwszym komendantem, ale bardzo szybko komenda została przekazana do kraju, do Warszawy i do tej organizacji była kierowana przez „Rocha” młodzież wiejska. Ja o tym wszystkim o czym mówię wtedy nie miałem pojęcia, nie byłem tego świadomy. Ależ skąd! Przecież to była konspiracja. Ja nie wiedziałem w ogóle jaka jest funkcja mojego ojca. Wiedziałem, że jest kimś.

Data i miejsce nagrania	2005-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"